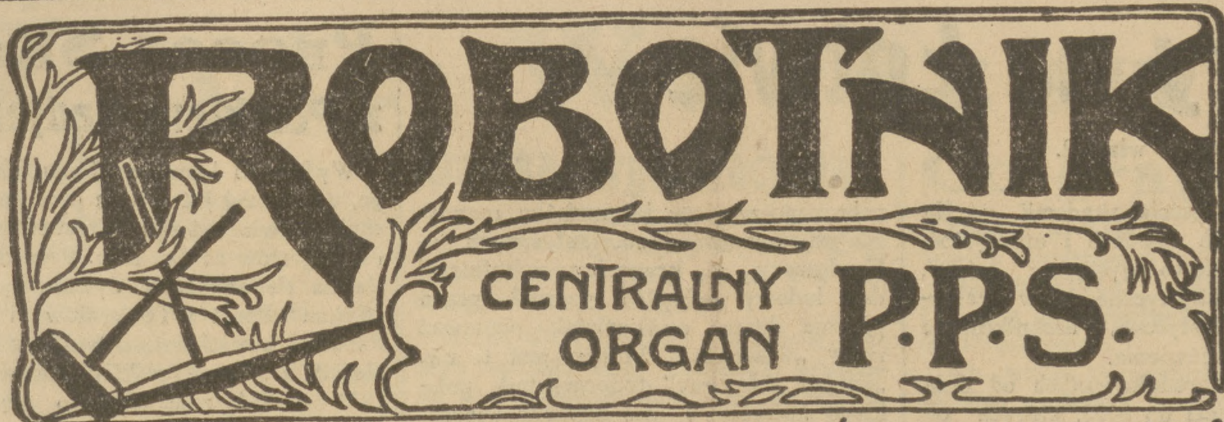
Nr. 72 (6147) Cz WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 4 MARCA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 2 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5 40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Ogł. zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rewolucja w Grecji

Venizelos na czele powstania

REWOLUCJONIŚCI MAJĄ DOŚĆ POCISKÓW

WIEDEą, 3.3. (ATE.) Z Aten doonszą: Wbrew uspakajającym komunikatom rządu greckiego powstanie w Grecji nietylko nie zostało stłumione, ale przeciwnie rozszerza się. Wszczęte z inicjatywy rządu rokowania z przywódcami rewolty nie dały żadnego wyniku. Rząd wysłał nową eskadrę samolotów bombowych, która ma za zadanie albo skłonienie zbuntowanych okrętów do powrotu, albo zniszczenie ich. Przywódca opozycji, były premjer Venizelos, który przebywa obecnie na wyspie Krecie, zgłosił swój akces do powstania. Dziś przed południem odbyła się w Kanea na Krecie wielka manifestacja, w czasie której Venizelos wygłosi płomienne przemówienie, wzywając do walki z rządem. Zrewoltowane okręty zatrzymały się przy wyspie Milos. Dowódca zbuntowanej floty wezwany przez admirała Typaldosa, wydelegowanego przez rząd dla prowadzenia rokowań z powstańcami do poddania się, oświadczył, iż w tej chwili posiada jeszcze dość pocisków do prowadzenia dalszej walki. W południe pojawiła się nad zbuntowanemi okrętami eskadra ciężkich samolotów bombowych i rozpoczęła bombardowanie okrętów. Rząd grecki jest zdecydowany stłumić ruch powstańczy przy użyciu wszelkich środków, stojących do jego dyspozycji. Dziś rano przeprowadzono w Atenach, Pireusie i Salonikach liczne aresztowania wśród osób cywilnych i wojskowych, podejrzanych o współdziałanie z rewolucjonistami. W Salonikach aresztowano wszystkich posłów i senatorów, należących do opozycji. Posłowie opozycyjni, którzy mieszkają w Atenach, wyjechali na prowincję. Dziś ukazał się dekret rządu, zarządzający mobilizację dwuch roczników wojska lądowego i marynarki. Jednocześnie na wyższych stanowiskach w armji marynarce przeprowadzono zmiany.

Według informacyj ze źródeł wiarogodnych nastrój w armji jest niepewny. Znaczna część wojska okazuje wyraźnie swe sympatje dla powstańców. Gabinet grecki został częściowo zrekonstruowany. Przywódca partji rządowej gen. Mataxas powołany został do rządu, jako minister stanu. W kołach prorządowych liczą się z tem, że udział gen Metaxasa w gabinecie Tsaldarisa wzmocni autorytet rządu. Gabinet przyjął zgłoszoną przed dwoma miesiącami dymisję ministra spraw zagranicznych Masimosa. Stanowisko jego pozostało narazie nieobsadzone. Ustąpił również minister marynarki Hadżikiriakos. Fotel jego zajął admirał Dusmanis, który w czasie wojen bałkańskich był szefem sztabu generalnego marynarki greckiej. Tekę ministerstwa lotnictwa, którą piastował dotychczas premjer Tsaldaris powierzono dotychczasowemu podsekretarzowi stanu w ministerstwie Sinasowi.

SĄDY DORAŹNE

WIEDEŃ, 3.3. (ATE.) Z Aten donoszą, że rząd wydał dziś odezwę do narodu w której wzywa ludność do spokoju i współpracy z rządem, broniącym prawa i wolności narodu.

W poniedziałek rozpoczynają swą działalność ustanowione osobnym dekretem rządu sądy doraźne. Rząd Tsaldarisa jest zdecydowany pociągnąć wszystkich przywódców rewolty, bez względu na ich stanowisko społeczne i ich dawne zasługi dla kraju, do surowej odpowiedzialności.

DYMISJA MINISTRA SPR. ZAGRAN.

ATENY, 3.3 (PAT.) Korespondent Havasa donosi: Minister spraw zagranicznych Maximos podał się do dymisji. Tekę po nim objął premjer Tsaldaris. Rząd ogłosił mobilizację dwóch roczników marynarki i dwóch roczników armji lądowej.

Dzienniki donoszą o wybuchu dynamitowym przed mieszkaniem ministra wojny Condylisa. Wybuch nie wyrządził żadnych szkód. Według innej wersji, koło mieszkania min. Condyilsa zaszła strzelanina. Rząd zwrócił się z odezwą do ludności, zapewniając ją, że bunt zostaein za wszelką cenę stłumiony.

ZERWANIE KOMUNIKACJI

PARYŻ, 3.3 (PAT.) Agencja Havasa donosi z Aten: Wszelka komunikacja z Kretą została przerwana. Wobec braku jakichkolwiek wiadomości od gubernatora wyspy, zachodzi obawa, że Kreta została całkowicie opanowana przez rebeljantów. Minister wojny Condylis oświadczył, iż nie posiada żadnych wiadomości o ruchach buntowników.

ATENY, 3.3 (PAT.) Minister wojny gen. Condylis udał się do Salonik. Rokowania z powstańcami nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Według krążących tu pogłosek, Venizelos wezwał ludność Krety do zbrojnego wystąpienia przeciwko rządowi.

ODEZWA RZĄDU

ATENY, 3.3 (PAT.) Ateńska agencja telegraficzna donosi: Rząd ogłosił odezwę, wzywającą ludność do obrony swych praw i swobód przed buntownikami. Dając przegląd przebiegu wypadków, odezwa stwierdza, że przywódca liberałów (mowa o Venizelosie — przyp. red.), przebywający na wyspie Krecie, podburzył swych zwolenników do zbrojnego wystąpienia przeciwko rządowi i rozkazał im zająć Caneę i Rethymno w oczekiwaniu przybycia okrętów z powstańcami, ażeby rozpocząć wspólną akcję przeciwko wojskom rządowym i pogrążyć w ten sposób Grecję w odmęt wojny domowej.

ARESZTOWANIE GUBERNATORA

PARYŻ, 3.3 (PAT.) Z Aten donoszą: że gubernator Aposkitis został aresztowany przez rewolucjonistów. Buntownicy zajęli radjostację. Potwierdza się wiadomość, że przywódcą ruchu rewolucyjnego jest kapitan Zaanariakis i że syn b. prezydenta Konduriotisa znajduje się pomiędzy powstańcami. Venizelos oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że ogłoszenie przez rząd stanu wojennego daje mu prawo do opowiedzenia się po stronie zbuntowanych.

Venizelos panem sytuacji w dużej części Grecji

PARYŻ, 3.3 (PAT.) Białogrodzki korespondent „Le Petit Parisien" donosi, że widoki opanowania sytuacji przez rząd grecki wydają się dość słabe. Na zasadzie wiadomości z Aten otrzymanych przez Saloniki, można ustalić następujące fakty: zbuntowana flota jest skoncentrowała na Krecie gdzie znajduje się Venizelos, który obecnie jest panem sytuacji na tej wyspie oraz na innych drobniejszych wyspach, w Salonikach, w Górnej Macedonji i Tracji.

Na czele wojsk zrewoltowanych na Krecie stoi płk. Tsanakakis. Wojska te poważnie uszkodziły samoloty wojskowe, które przybyły dla bombardowania floty. W Białogrodzie śledzą z wielkiem zainteresowaniem rozwój ruchu rewolucyjnego w Grecji i obawiają się sukcesu Venizelosa, który, jak wiadomo, był przeciwnikiem paktu bałkańskiego, do którego pragnął wprowadzić szereg zastrzeżeń, w szczególności dotyczących granic albańskich.

Abdykacja Króla Sjamu

Przebywający od szeregu miesięcy w Anglji w miejscowości Cranleigh (na południe od Londynu) król Sjamu Prajadhipok abdykował. Dokument abdykacyjny podpisany został przez króla wczoraj po południu i doręczony przez jego sekretarza prezydentowi sjamskiego zgromadzenia narodowego w gmachu poselstwa sjamskiego w Londynie. Sekretarz króla, udzielając dziś popołudniu prasie informacyj oświadczył: Wszystko jest obecnie skończone.

Dokument abdykacyjny zawiera 4 strony. Nie jest on do nikogo zaadresowany, lecz zwraca się do całego narodu sjamskiego i będzie w Sjamie publicznie ogłoszony. Dokument, stanowiący przegląd wydarzeń od czerwca roku 1932, stwierdza pragnienie króla utrzymania rządów konstytucyjnych oraz opisuje trudności, na jakie napotykał król ze strony stronnictw rządzących.

Strajk kolejarzy w Irlandji

LONDYN, 3.3 (ATE.) Z Dublina donoszą, że dziś rano wybuchł nieoczekiwanie strajk kolejarzy, konduktorów tramwajowych i autobusowych. Strajk ten objął wszystkie ważniejsze miasta Irlandji, powodując przerwę komunikacji w całym kraju.

Max Braun na emigracji

PARYŻ, 3.3 (PAT.) Przywódca socjalistów saarskich Max Braun, który po plebiscycie zamieszkał w Forbach, opuścił tę miejscowość wskutek wrogich manifestacyj mieszkańców. Postanowił on osiedlić się w okolicach Paryża.

Narada socjalistów francuskich

PARYŻ, 3.3 (PAT.) Rada naczelna partji S. F. I. O. zebrała się celem rozważenia rezultatów współpracy socjalistyczno - komunistycznej. Zasada współdziałania obu partyj spotkała się wśród mas robotniczych z przychylnem przyjęciem. Niemniej jednak stosowanie tej zasady w praktyce natrafia, na szereg trudności. Dzisiejsze zebranie będzie poświęcone przedewszystkiem uregulowaniu nieporozumień i sporów, jakie mogły się wyłonić między obu partjami w ciągu ostatnich miesięcy. Dyskusję nad tą kwestją rozpoczęto już przed południem z okazji odczytywania listu Partji Komunistycznej, proponującego pewien wspólny program działania i wyrażającego gotowość rozpoczęcia rozmów celem doprowadenia do zupełnego zjednoczenia obu partyj. W sprawie tej zabrał głos dep. Frossard, który oświadczył, że ze względu na działalność komunistów wobec partji S. F. I. O., wszelka ewentualność zjednoczenia wydaje się narazie wyłączona.

Przesilenie rządowe na Węgrzech

BUDAPESZT, 3.3 (PAT.) Korespondent Havasa donosi, że oficjalne ogłoszenie dymisji ministra spraw wewnętrznych Keresztes - Fischera nastąpi jutro. Przewidywana jest również dymisja ministra sprawiedliwości Lazara. Krążą nawet pogłoski o możliwości ustąpienia całego gabinetu Gömbösa.

Powodzie w Europie południowej

PARYŻ, 3.3 (PAT.) Wskutek niepogody i ustawicznych deszczów w wielu miejscowościach rzeki wystąpiły z brzegów. Sygnalizują wypadki powodzi w okolicach Bordeaux, Tuluzy, Aude i wielu innych. W Alpach opady śnieżne osiągnęły oddawna niebywałe rozmiary. Wczoraj po przejściu pociągu pośpiesznego Paryż — Rzym przez granicę włosko - francuską, na tor kolejowy runęła olbrzymia lawina śnieżna.

Z Madrytu donoszą o licznych powodziach, wywołanych nagłem topnieniem olbrzymich mas śniegu. W Villa Franca straty wyrządzone przez powódź wynoszą ponad 3 miljony pesetów. Wiele domów zostało zburzonych. Tor kolejowy na linji Coruna — Madryt jest przerwany w kilku miejscach. Pociąg pośpieszny, który znajdował się w drodze do Madrytu został zatrzymany na linji. Wiele wiosek jest otoczonych wodą i zupełnie odciętych od świata. Kilka tysięcy osób znalazło się bez dachu nad głową.

Włochy środkowe i południowe nawiedzone zostały klęską powodzi, która wyrządziła wszędzie olbrzymie szkody. Najwięcej ucierpiały prowincje Compagna i Latium. Rzeki Volturno, Tyber oraz ich dopływy wylały w niektórych okolicach na przestrzeni kilku kilometrów. Miejscowości, położone w dolinach tych rzek, znajdują się pod wodą, dochodzącą w niektórych okolicach do głębokości 3 mtr.

(ATE).

O amnestję dla skazanych na śmierć

MADRYT, 3.3 (PAT.) Przewodniczący kortezów Alba odwiedził prezydenta Zamorę i prosił go o ułaskawienie skazanych na śmierć posłów Menendeza i Penę. Analogiczną prośbę wręczyła delegacja socjalistów premjerowi Lerroux.

Kanonizacja Tomasza Morusa

CITTA DEL VATICANO, 3.3 (PAT.) Dziś w sali konsystorza odbyło się w obecności papieża uroczyste odczytanie dekretu „Tuto" w sprawie kanonizacji bł. Tomasza Morusa i kardynała Fishera. Na uroczystości tej obecny był m. in. ambasador brytyjski sir Eric Drummond z małżonką. Po odczytaniu dekretu zabrał głos arcybiskup Kinsley, który odczytał adres dziękczynny, poczem papież wygłosił mowę poświęconą obu męczennikom.

Nad czem radziła Rada ministrów

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem Premjera Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem Minister Przemysłu i Handlu przedstawił obszerny referat o traktacie handlowym, zawartym z W. Brytanją.

Następnie Rada Ministrów przedyskutowała i przyjęła szereg projektów ustawodawczych m in. projekty ustaw o inwalidzkim sądzie administracyjnym, o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, projekt *ustawy o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej*, projekt nowelizacji ustawy o spłacie zaległości podatkowych, projekt nowelizacji ustawy *o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego* oraz projekty ustaw o opodatkowaniu tłuszczów oraz *zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego i o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych*, wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekty ustaw o budowie trzech normalnotorowych kolei: Nowojelnia — Nowogródek, Mława — Ostrołęka i Zegrze — Wyszków.

400 pracowników Warszawskich Kolejek Dojazdowych na bruk

W związku z wyrokiem sądowym, w wyniku zatargu między Zarządem m. Warszawy a Dyrekcją Warszawskiego Towarzystwa Kolejek Dojazdowych, kapitał belgijski **grozi utratą pracy 400 pracowników, którym wymówiono pracę** od 1-go marca b. r. Fakt ten wywołał ogromne rozgoryczenie pracowników, wśród których są tacy, którzy przepracowali 30 i więcej lat, a dziś nie mają żadnego zabezpieczenia. Wyrazem nastroju wśród pracowników było zwołanie przez Zw. Zawodowe ogólnego wiecu pracowników W. T. K. D., który odbył się w niedzielę, dn. 3-go marca b. r. przy licznym udziale pracowników. Na **wiecu padły ostre słowa krytyki pod adresem kapitalistów belgijskich i obecnych czynników Zarządu miasta**, którzy w tym zatargu nie pomyśleli o zapewnieniu pracy zatrudnionym, a obecnie zredukowanym pracownikom. W wyniku kilkugodzinnej dyskusji **uchwalono rezolucję, która w swej treści demaskuje stanowisko kapitalistów i Zarządu miasta i poleca Zw. Zawodowym, rozwinąć akcję zmierzającą do zachowania warsztatu pracy. W końcu uchwalono jednomyślnie potępić stanowisko „prasy czerwonej" w tym zatargu i postanowiono przeprowadzić bojkot tej „prasy" wśród ogółu robotników.**

Rządy dyktatury na Łotwie

(Koresp. własna).

Ryga, 26 lutego 1935.

Trudno powiedzieć, że sprawujący obecnie rządy na Łotwie pomyślnie krajem tym rządzą. Nie jest to gołosłowne twierdzenie, a kilka danych w zupełności usprawiedliwi powyższy nasz osąd.

Jak w innych krajach rządzonych przez władze autorytatywne, pierwszą ofiarą padło na Łotwie szkolnictwo. — W ubiegłem półroczu zamknięto około 100 szkół powszechnych, nie licząc 80 szkół zamkniętych w tymże okresie czasu w Letgalji. W samej stolicy zamknięto dwie szkoły średnie. To kurczenie się szkolnictwa nie jest bynajmniej rezultatem nadmiaru szkół, lecz dzieje się to ze względów oszczędnościowych.

Przeżywamy na Łotwie kryzys wywołuje często zjawiska przypominające okres wojny światowej. Z powodu braku walut obcych, brak często w całym kraju artykułów importowanych z zagranicy, a więc np. przez dłuższy czas ludność Łotwy pozbawiona była ryżu.

Budżety miast po dokonanych już uprzednio redukcjach musiały być przez władze nadzorcze zatwierdzone, gdyż w przeciwnym razie groziła zupełna dezorganizacja życia miejskiego. Zarówno na stanowiskach rządowych, — jak i samorządzie pełno wszędzie korporantów, stanowiących podporę obecnego rządu. Ci „nowi ludzie" doskonale bawią się i piją, sie pozbyć się ich nie można, bo na nich opiera swą egzystencję system autorytatywny. Niedobitków, pozostałych z pośród dawnych fachowych urzędników, także już nie można redukować, gdyż to groziłoby rozprężeniem całego aparatu państwowego i samorządowego. To samo da się powiedzieć także o kasach chorych, skąd wszystkich pracowników społeczników, przeważnie socjalistów, usunięto, obsadzając stanowiska korporantami. To też kasy chorych już dzisiaj stoją nad brzegiem przepaści i są bliskie bankructwa.

Tę niewesołą sytuację we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego usiłuje się zatuszować krzykiem jarmarcznej reklamy. Te same więc metody spopularyzowania niepopularnej w szerokich masach dyktatury jakie stosowane są gdzieindziej, stosuje się także na Łotwie. Do środków tych należą propaganda prasowa i radjowa, obchody i uroczystości. Niema tygodnia bez jakiegoś święta lub kongresu — zjazdu albo wreszcie akademji. — Na wszystkich tych zjazdach i uroczystościach obowiązkowo występuje „wódz", wygłaszając patrjotyczne, a w rzeczywistości bombastyczne, naszpikowane frazesami przemówienia.

Liczba osób zredukowanych od dnia 15 maja dochodzi do 8000, których olbrzymia większość pobiera emerytury, obciążając skarb państwa lub kasy samorządów. Samorządy zostały tak „zreorganizowane", że przywrócony został stan istniejący za caratu. Rozwiązane rady miejskie i gminne zastąpiono przez „starszyznę", nie krępując się nawet nazwę przywrócić carską.

Termin połączenia w jednej osobie stanowisk prezydenta republiki i prezesa rady ministrów został odroczony do dnia 15 maja, do którego to czasu ma także zostać utworzona „Wysoka Rada" złożona z przedstawicieli izb stanowych.

W związku z temi zmianami coraz uporczywiej krążą pogłoski o zmianach w rządzie Ulmanisa. Zarówno wicepremjer Skujenieks, jak i minister opieki społecznej Rubulius mają ustąpić.

Jednocześnie odbywa się trwonienie zebranego w ciągu lat majątku rozwiązanych organizacyj socjalistycznych —. Zbudowany z krwawicy robotniczej dom ludowy w Rydze poszedł przed paroma dniami pod młotek, ponieważ „korpus ochronny" (odpowiednik polskiego „Strzelca") nie zapłacił wierzycielom procentów. Dom ten kosztował 800.000 łatów, sprzedano Miejskiemu Bankowi Dyskontowemu za 450.000 łatów. Podobne domy ludowe w Mitawie i Libawie obsadzone są przez oddziały korpusu ochronnego.

Po rozwiązaniu partji socjalistycznej przyszła obecnie kolej na partje mieszczańskie, których nakazano rozwiązać się do dnia 1 marca r. b.

Z obozu koncentracyjnego w Libawie od czasu do czasu zwalnia się jedną lub dwie osoby, którym nic zdrożnego zarzucić nie można, niemniej przeto jest jeszcze w tym obozie 54 więźniów.

Nad prasą czuwa ołówek cenzora i dlatego obywatel łotewski dziś i to przez prasę zagraniczną może dowiedzieć się o tem, co się dzieje na Łotwie.

ST. ST.

Proces Skarbu Państwa
z Polskiem Radjem

Wydział II handlowy Sądu Okręgowego, wyznaczył już termin procesu w głośnej sprawie zatargu Ministerjum Poczt i Telegrafów ze Sp. Akc. Polskiego Radja na tle obliczania dywidendy. Ministerjum Poczt i Telegrafów i Skarb Państwa kwestjonują dywidendę 282.990 złotych z bilansu Polskiego Radja za rok 1933 — 34 zamykającego się cyfrą 17.063.110 złotych. Pełnomocnicy Skarbu Państwa domagają się zredukowania cyfry zysków o 217.000 zł. Uchwały Rady Nadzorczej Polskiego Radja w sprawie zysków wywołały votum separatum ze strony przedstawiciela Ministerjum Poczt i Telegrafów dyr. Starzyńskiego. Proces w tej sensacyjnej sprawie odbędzie się w dniu 5 kwietnia r. b., narazie, wypłata dywidendy została wstrzymana.

Nowa serja procesów O. N. R.

W Warszawskim Sądzie Okręgowym znajdzie się w bież. tygodniu nowa serja procesów członków rozwiązanego przez władze administracyjne Obozu Narodowo-Radykalnego. Wydział III karny S.O. rozpatrzy w dniu 4 b. m. sprawę Mieczysława Węgielskiego, robotnika, oskarżonego o przechowywanie w składzie węgla, przy ul. Dobrej 2.000 egzemplarzy nielegalnej „Sztafety".

W środę, dn. 6 b. m. wydział odwoławczy Sądu Okręgowego zajmie się głośną sprawą „majówki" O. N. R. do Międzylesia, za udział w której skazano 12 członków O. N. R. z apl. adw. Hitlewiczem na czele na kary od 6 miesięcy do roku więzienia. (PID.)

Pokwitowanie

NA ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI
J. E. i M. R. zł. 5.

Za zatrudnianie pracowników w godzinach nadliczbowych

Inspekcja pracy skazała Fryderyka i Mieczysławę Justów, współwłaścicieli piekarni przy ul. Młocińskiej 11, każdego na 100 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, za zatrudnianie pracowników najemnych w godzinach nadliczbowych.

Kosztowny kontredans magistracki

Wobec zbliżającego się przeniesienia biur wydziału technicznego Zarządu miejskiego z Krak - Przedm. 1 do gmachu przy ul. Żelaznej 95-c, skąd biura wydziału opieki społecznej i zdrowia przenoszone są do nowego lokalu przy ul. Złotej 74, opróżnionego przez filję szpitala Dzieciątka Jezus, aktualne się staje przeniesienie do dotychczasowego pomieszczenia wydziału technicznego na Krak- Przedmieście 1, Komendy P. P. m. st. Warszawy. Opróżniony w ten sposób przez Komendę pałac Blanka na ul. Senatorskiej będzie przystosowany do potrzeb Zarządu Miejskiego kosztem około 100.000 zł., przewidzianych w preliminarzu budżetowym na r. 1935—36.

Niszczenie ubezpieczalni chorobowej

Żyjemy pod znakiem niszczenia wszelkich urządzeń państwowych i społecznych, które, po uzyskaniu Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, miały nam zapewnić **ustrój demokratyczny i nowoczesny.**

Wśród wielu zagadnień państwowych wysunięte zostały wtedy sprawy dotyczące zdrowia publicznego, mając swój wyraz w utworzeniu **Ministerjum Zdrowia Publicznego.** Ale ta państwowa samodzielna komórka nie cieszyła się długim żywotem, gdyż po paru latach, podczas gdy w wielu krajach zachodnich utrwalały się, i powstawały Ministerja Zdrowia, to w Polsce nie umiano docenić wagi zdrowia publicznego i Ministerjum Zdrowia przekształcono na **Departament Służby Zdrowia**, który różne przechodził koleje, przerzucany i podrzucany Ministerjum Spraw Wewnętrznych, a obecnie Ministerjum Opieki Społecznej.

Że na tem zdrowie publiczne Państwa polskiego traciło nietylko swą powagę i niezależność, ale nawet siłę twórczego rozwoju, to zbędne jest dowodzić; że wszelkie ostrza nożyc budżetu państwowego skierowywane były i są w stronę potrzeb zdrowia publicznego, i opieki społecznej, to także dobrze wie każdy uświadomiony obywatel, który obok pobieżnie śledzi za stopniową przebudową budżetu.

Teraz jesteśmy świadkami rsorganizacji tak zwanych dawniej Kas Chorych, które utraciwszy zagwarantowany im samorząd, stają się obecnie ofiarą oszczędności, zgóry uplanowanych, aż do wysokości 25% całego bilansu ubezpieczeń na wypadek choroby, co oficjalnie i bez ogródek zapowiedział premjer Kozłowski w swej ostatniej mowie senackiej, a co już przedtem wykalkulował vice - minister opieki społecznej p. Jastrzębski, który, z rozbrajającą szczerością sam nazywa się **laikiem, w dziedzinie lecznictwa.** Nie wystarcza jednak przyznawać się samemu do nieświadomości tego co się robi w imieniu Rządu, bo cały ten pomysł o tak zwanych lekarzach „domowych" jest z punktu zdrowotnego i społecznego tak szkodliwy, tak urągający wymaganiom współczesnej medycyny i tak depczący obowiązujące ustawodawstwo w tym zakresie, że powinniśmy ostatecznie uprzytomnić sobie na jak niepewnych, nieobliczalnych falach płyniemy na okręcie bez steru i bez sternika...

W paru słowach rozpatrzmy projekt p. Jastrzębskiego:

1) **znosi się ambulatoryjne leczenie**, pomimo, że w Warszawie na urządzenie niektórych gmachów Kas Chorych wydano miljony, (ambulatorjum na Woli kosztowało 4 miljony, na Marjańskiej, na Jagiellońskiej wiele setek tysięcy); 2) p. Jastrzębski **znosi specjalistów**, tak że ten lekarz „domowy" zamiast lekarzem domowym, powinien nazywać się **omnibusem domowym**, 3) p. Jastrzębski gwałci obowiązującą ustawę z dnia 22.III 1928 r. o **zakładach leczniczych**, bo ambulatorja mają być prowadzone w prywatnem mieszkaniu lekarza, który ma obsługiwać tysiąc ubezpieczonych, co wraz z ich rodzinami **będzie stanowić około 4 tysięcy osób, bez względu na rodzaj ich chorób** i dolegliwości, bez względu na możność szerzenia zarazy w prywatnem mieszkaniu lekarza i jego rodziny, w przeciwieństwie do powyżej wymienionej ustawy o zakładach leczniczych, która **zabrania bezpośredniego zetknięcia ambulansów, przychodni, poradni i t. p.** z mieszkaniem prywatnem, 4) p. Jastrzębski obliczył, zgodnie z żądaniem 25% oszczędności na lecznictwie, że właśnie ten biały murzyn — „lekarz domowy" — za całodzienną pracę tak odpowiedzialną nietylko medyczną ale i biurową, w domu i poza domem, lecząc ożłobnie chorych, i podobno prowadząc aptekę(!), ma otrzymywać przeciętnie 700 zł. miesięcznie, co, po potrąceniu naszych wielprakich składek, równa się 600 zł. miesięcznie dochodu dla siebie, rodziny, na wychowanie i kształcenie dzieci, i na kulturalny poziom życiowy;

5) **p. Jastrzębski gwałci prawa Ochrony pracy**, żądając od lekarza nieograniczonej liczby pracy w dzień i w nocy. I wszystkie te prawno-społeczno-państwowe herezje dzieją się wtedy, gdy olbrzymie zdobycze naukowe pozwalają medycynie nieść ludzkości wielkie dobrodziejstwa, gdy lecznictwo zaczyna osiągać nieznany dotąd poziom — i to w stolicy Polski, — w środowisku pierwszorzędnych instytucyj badawczych, — **na wniosek laików i wbrew opinji świata lekarskiego** — lekarz — ta ostoja ideologji ubezpieczeniowej — ma zejść do poziomu dawnego prowincjonalnego, małomiasteczkowego lekarza „od wszystkiego"!

Tendencją współczesnej medycyny i szeroko ujętej opieki społecznej jest udostępnienie najnowszych zdobyczy lecznictwa nawet najdalszym dzielnicom, tworząc specjalne poradnie: **przeciwgruźlicze, przeciwrakowe, przeciwalkoholowe**, oraz stacje czy ośrodki zdrowia, promieniujące propagandą profilaktyczną, — a tu w stolicy przeszło miljonowej, lecznictwo tysięcy ubezpieczonych ma skupiać się w ręku jednego lekarza, w jego prywatnem mieszkaniu, tworząc niebezpieczne ogniska zarazy;

6) to niebezpieczeństwo jest szczególnie groźne wśród lekarzy **chorób dziecięcych**, gdzie skupienie roznosicieli chorób zakaźnych (szkarlatyna, odra, dyfteryt, koklusz i t. p.), jest jeszcze większe z powodu towarzyszącej chorym dzieciom starszej opieki.

Z powyższego względu **organizacje lekarskie pedjatryczne** i wszyscy lekarze chorób dziecięcych zaprotestowali ostro przeciw projektowi „domowych lekarzy", jak również **Izby Lekarskie i wogóle cały stan lekarski** uważa pomysł zniesienia lecznictwa ambulatoryjnego, za cofnięcie nietylko lecznictwa, ale wszelkiej akcji zapobiegawczej szerzeniu się chorób zakaźnych.

Polskie Towarzystwo Medycyny Społecznej, jako organizacja lekarzy o szerokiem podłożu społeczno - lekarskiem rozesłała do odpowiednich czynników rządowych, do różnych organizacyj i do prasy, memorjał, nazywając projekt „lekarzy domowych, **niebezpiecznym eksperymentem** nietylko dla zdrowia ubezpieczonych, lecz i **dla zdrowia publicznego**, gdyż zasady tego projektu podważają współczesne lecznictwo i nie liczą się z zasadami **profilaktyki medycznej.**

Najsłabiej zareagowali sami lekarze Kasowi, którzy powinni byli zająć negatywne stanowisko, gdyż w pierwszym rzędzie reorganizacja ta bije w nich samych, w ich egzystencję, w ich godność i wolność obywatelską, którym ma Rząd rekwirować mieszkania prywatne i czynić z tych rzemieślniczy warsztat pracy szerzący choroby a nie uzdrawiający ubezpieczonych.

Sądzimy jednak, że opór społeczeństwa, a szczególniej opinja fachowa ogółu lekarzy i organizacyj lekarskich powinna zwyciężyć i dowieść, że 25% oszczędności na zdrowie pracującej ludności stolicy powinna być raczej skierowana do kosztownej administracji ubezpieczeniowej, a szczególniej do wygórowanych pensyj dygnitarzy, — gdyż na administrację idzie 84 miljony rocznie a na całą pomoc lekarską tylko 23 miljony.

Byłoby w Polsce lepiej, gdyby odpowiedni ludzie stali na odpowiednich stanowiskach.

DR. MED. J. BUDZIŃSKA-TYLICKA.

Humor w „Trzeciej Rzeszy"

Popularny w Niemczech aktor komiczny Valentin występuje obecnie w Monachjum, pozwalając sobie na polityczne witze, które pewno niedługo już będą uchodziły bezkarnie.

Valentin porównywa np. czasy dawniejsze z obecnemi i powiada:

— Co było dawniej? Dawniej byli czerwoni bonzowie. Na górze, pośrodku i na dole sami czerwoni bonzowie. To się poczciwym bawarczykom nie podobało, wzięli więc biało - niebieską miotłę (barwy bawarskie — przyp. red.) i wymietli czerwonych. Cóż tedy pozostało? Pozostali bonzowie na górze, pośrodku i na dole.

Valentin przerywa na chwilę, a na sali nastaje konsternacja. Co lękliwsi słuchacze oglądają się na drzwi.

Valentin podnosi głos:

— A co mamy dzisiaj? — zapytuje aktor i po krótkiej pauzie powtarza to pytanie jeszcze bardziej grzmiącym głosem. Na sali nastrój grozy.

Po chwili Valentin zupełnie spokojnie powiada:

— Dzisiaj mamy piątek.

Albo wtorek albo, czwartek, zależnie od dnia.

Wyładowanie strachu następuje w postaci huraganu oklasków.

„Poszukaj pan sobie mądrzejszej"

Hitlerowski dziennik „Rote Erde" wychodzący z Westfalji nie posiada się z oburzenia na pewnego proboszcza nazwiskiem Schimmelfelder, który widocznie pokpiwa sobie z całej teorji rasy, tak mozolnie przez hitlerowski system rozbudowanej.

Do proboszcza tego zwrócił się listownie pewien hitlerowiec z m. Hagen z prośbą, aby mu w księgach stanu cywilnego odszukał jego dziadków i potwierdził mu na piśmie, że byli oni niewątpliwie aryjskiego pochodzenia. Świadectwo takie potrzebne jest petentowi dla przedstawienia narzeczonej, która od spełnienia tego warunku uzależnia wyjście za niego zamąż.

Na ten list proboszcz Schimmelfelder odpisał, że grzebanie się w księgach z przed stu lat wymagałoby paru dni, na co ani czasu, ani ochoty nie ma. Może go tylko zapewnić, że ród jego wywodzi się w prostej linji od Adama i Ewy, a jeżeli to jego narzeczonej nie wystarcza to — kończy proboszcz swój list — „poszukaj pan sobie mądrzejszej".

Cyfry mówią

W artykule tow. dr. J. Loosa p. t.: „Wymowa cyfr", zamieszczonym w No. 2 miesięcznika socjalistycznego „Lewy Tor" — znajdujemy m. in. następujące dane statystyczne, dotyczące procesów politycznych w Polsce (cyfry zaczerpnięte zostały ze statystyki urzędowej):

W R. 1925 skazano za przestępstwa polityczne w całem państwie osób 315; W R. 1933 — OSÓB 2334. Spośród sądzonych za przestępstwa polityczne sądy uniewinniły W R. 1925 — 75 procent oskarżonych, W R. 1932 — TYLKO 31 procent oskarżonych.

Stosunek procentowy liczby więźniów politycznych do ogółu osób więzionych wynosił W. R. 1926 — 7,3 procent, zaś w r. 1931 — 11,5 procent. Jak się ten stosunek przedstawia ostatnio — nie wiadomo, gdyż— zdaniem Min. Sprawiedliwości — od roku 1931 więźniów politycznych w Polsce niema. Poprostu niema — i kwita.

Upatrując słusznie we wzroście cyfr wyżej podanych znamienny wyraz nurtującego w szerokich sferach społecznych niezadowolenia, którego konsekwencją jest zaostrzenie się walk politycznych i klasowych, — autor artykułu na poparcie swojej tezy, że bierność mas powoli przemija i że gromadzą się w nich „żywe i czynne energje", wskazuje na inne jeszcze objawy, ujęte w cyfry statystyczne, na wzrost mianowicie, aktywności i gotowości obronnej proletarjatu.

Podczas gdy w depresyjnych latach 1929 i 1930 LICZBY STRAJKÓW wynosiły odpowiednio 494 i 312, a liczby strejkujących — 217 tys. i 48 tys., rok 1932 przyniósł już 504 strejków i 314 tys. strejkujących, a rok 1933 — 631 strajków i 242 tys. strejkujących... I te cyfry mają bezpośrednią a przekonywającą wymowę

Bd.

Wychowanie w „Hitlerji"

ZABIŁ DZIECKO DLA „PRÓBY".

Piętnastoletni chłopiec, członek młodzieży hitlerowskiej w Wrocławiu, wycelował z rewolweru do 6-letniego dziecka i zabił je. Na pytanie, co go skłoniło do zabójstwa, wychowanek Hitlera odrzekł: — „chciałem zbadać, jak działa rewolwer strzela"...

Badanie warunków zarobkowych
ludności robotniczej

Instytut Spraw Społecznych, jako instytucja powołana do przeprowadzania badań nad warunkami życia ludności pracującej w Polsce, przystępuje obecnie do badania **warunków zarobkowych ludności robotniczej, oraz innych grup niezamożnej ludności Warszawy.**

Badanie ma na celu ustalenie wysokości dochodów ludności, jak również wielkości rodzin, obciążeń, wynikłych z konieczności utrzymywania bezrobotnych członków rodziny i t. p. ma także dostarczyć materjałów, które pozwolą w świetle rzeczywistości przedstawić warunki życia ludności robotniczej, rzemieślniczej i większości pracowników umysłowych.

Aby otrzymać ten obraz rzeczywistości, trzeba badania przeprowadzić w różnych warunkach: zarówno w nielicznych wypadkach lepszych warunków życia, jak i w tych, o wiele częstszych, wypadkach niedostatku, biedy, czy nawet skrajnej nędzy. Dlatego też Instytut **przeprowadzać będzie swe badania w ten sposób, że wybierze pewną liczbę domów w dzielnicach robotniczych** i w tych domach zwracać się będzie o informacje do wszystkich mieszkańców bez wyjątku. **Dla osiągnięcia celów badania jest niezmiernie ważne, aby od wszystkich rodzin, zaproszonych do udziału w badaniach, otrzymać wszelkie potrzebne informacje.** Instytut ma nadzieję, że żadna z rodzin nie odmówi mu współpracy i że badanie da oczekiwane wyniki.

Oczywiście, wszystkie informacje, jakie Instytut otrzyma przy badaniach, będą użyte tylko do obliczeń, mających wymienione wyżej cele. **W żadnym razie Instytut nie będzie udzielał informacji co do poszczególnych rodzin absolutnie nikomu i gwarantuje wszystkim zachowanie otrzymanych informacyj w całkowitej tajemnicy.**

Życie Warszawy

Wczorajsze wypadki

SAMOBÓJSTWO WŁAŚCICIELA INTROLIGATORNI

43-letni Frost właściciel zakładu introligatorskiego (Muranowska 18) udał się wczoraj rano do swej pracowni. W godzinę potem przyszła tam żona jego i ujrzała z przerażeniem męża, wiszącego na pasku, umocowanym na haku w suficie. Na wszczęty alarm nadbiegł sąsiad Mikołaj Królak, który zdjął wiszącego. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Powodem samobójstwa Frosta były ciężkie warunki materjalne, w jakich znajdował się od dłuższego czasu. Zakład swój prowadził od 10 lat, zatrudniając w swoim czasie kilkunastu pracowników, ostatnio zaś, wskutek braku roboty — zaledwie trzech. Frost zaległ w opłacie komornego w zakładzie i w mieszkaniu swem na sumę około 1000 zł.

TAKSÓWKA NA CHODNIKU. 1 OSOBA CIĘŻKO RANNA

Przy zbiegu ul. Zgoda i Złotej kierowca taksówki, chcąc uniknąć starcia z nadjeżdżającą dorożką, skręcił raptownie na chodnik i najechał na przechodzącą 57-letnią Annę Medalis, pracowicę igły (Złota 63). Wskutek starcia M. upadła i straciła przytomność. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i ranę tłuczoną głowy.

NIEUDAŁA WYPRAWA „WĘDKARZY". — UJĘCIE ZNANEGO ZŁODZIEJA.

Nocy wczorajszej szajka „wędkarzy" uplanowała okradzenie składu fabrycznego firmy „Karol Jankowski i Syn, Bielsko", fabryki sukna, (Chłodna 12). Po wybiciu kamieniem szyby w oknie wystawowym, złodzieje usiłowali skraść znajdujące się tam materjały. Plany te pokrzyżował jednak czujny wartownik nocny, Czesław Paciorkowski, na którego widok złodzieje rzucili się do ucieczki. Jednego z nich Paciorkowski ujął i oddał w ręce policjanta, który opryszka przeprowadził do VII komis. Tam okazało się, że jest to Feliks Sołtysiak, znany złodziej specjalista od okradania wystaw sklepowych, kilkakrotnie notowany i karany za kradzieże. Rozbita szyba, wartości 1.000 zł. była ubezpieczona.

Kronika organizacyjna

POSIEDZENIE W. O. K. R.

Posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. odbędzie się dnia 4 marca o godz. 6-ej wieczorem w lokalu, Długa 21.

RADA ZAWODOWA. Posiedzenie pełnego wydziału Rady Zawodowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go marca r. b. o godz. 18-tej przy ulicy Długiej 21 m. 8.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy pierwszorzędnego znaczenia i dlatego obecność wszystkich członków Wydziału Rady jest niezbędna.

Organizacja Młodzieży T.U.R.

WARSZ. ORGAN. MŁODZ. T. U. R.

Egzekutywa Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. wzywa kolporterów wszystkich Kół, by najpóźniej w poniedziałek odebrali od tow. Ładkowskiego lub Duboisa, w godz. 10 — 3 popoł. Warecka 7, egzemplarze Manifestu Narady Robotniczej, do masowego kolportażu.

W poniedziałek, dnia 4 b. r. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu, ul. Warecka 7, odbędzie się zebranie przewodniczących Kół W. O. Mł. T. U. R.

ODCZYTY W ZW. DRUKARZY. We wtorek 5 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Drukarzy (Nowy Świat 38) staraniem T. U. R. wygłoszony zostanie odczyt tow. dr. J. Birencwajga na temat: „Wpływ pracy na organizm człowieka".

Nasza rubryka

Poszukiwanie pracy

PRZYJMĘ KAŻDĄ PRACZ, mogę być ekspedjentem branży kolonjalnej, woźnym. Zgłoszenia kierować do red. „Robotnika" pod „20-letni Kresowiak".

BEZROBOTNY tokarz żelazny i ślusarz — poszukuje jakiejkolwiek pracy, woźnego lub straży za minimalnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę kierować do Redakcji „Robotnika" pod „Sybirak".

Życie, prawda i poezja na ekranie

Czy pamiętacie „Wschód Słońca?" To wielkie arcydzieło sztuki filmowej stworzyło w kinematografji amerykańskiej nowy rodzaj filmów. Widz kinowy pragnie na ekranie oglądać *prawdziwych* ludzi, ludzi takich, jak on sam, którzy nie mieszkają w pałacach, ani jadają na śniadanie kawioru, nie odkorkowują butelek szampana.

To też każdy film, którego treść nie jest ubarwiona wybujałą fantazją autora lub reżysera, cieszy się wśród publiczności kinowej zasłużonem powodzeniem. Nie wątpimy, że mające się wkrótce ukazać „Małe kobietki", będące *pierwszym filmem amerykańskim, tętniącym prawdą, życiem i poezją* pozyskają również względy kinomanek i kinomanów Warszawy. (X).

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś wznowienie komedji Lichtenberga „Mecz małżeński".

TEATR WIELKI: „Kraina uśmiechu" Lehara z dodatkiembogatego „Divertissement" baletowego.

We wtorek na zakończenie karnawału „Kraina uśmiechu" oraz „Divertissement" baletowe.

TEATR NARODOWY: Do 10 marca „Henryk IV" z jubilatem Junoszą - Stępowskim w roli głównej.

TEATR POLSKI: Dziś „Nadzieja" Bernsteina.

TEATR NOWY: dziś angielska sztuka „Miss Ba" Besiera z Malicką (rola tyt.).

TEATR LETNI: Gra w dalszym ciągu „Piękną Helenę" arcydzieło Offenbach, w opracowaniu Hemara, z Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: Dziś najnowsza komedja Kiedrzyńskiego p. t.: „Cudzik i Sp." z A. Fertnerem w roli tytułowej.

TEATR AKTORA. Ostatnie przedstawienia świetnej komedji „Pan Brotonneau" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

TEATR KAMERALNY. Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

We wtorek dn. 5 marca premjera „Nory" Ibsena. Świetny ten utwór porusza w sposób niezwykle fascynujący i głęboki stosunek szczerości i prawości we współżyciu społecznem.

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i codziennie operetka „To lubią kobiety" z Makowską.

TEATR WIELKA REWJA: Dziś rewja „Panie Darmo".

KARNAWAŁ W BANDZIE: Rewja p. t. „Banda w karnawale" z gościnnemi występami Nory Ney, Ireny Carnero, Romualda Gierasińskiego, Ignacego Dygasa, Igo Syma

TEATR COMEDIA: Dziś komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR DRAMATYCZNY: Codziennie komedja L. Jabłońskiego „Narzeczony z wymówieniem".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36). Codziennie „Teorja Einsteina" Cwejdzińskiego w reż. J. Osterwy.

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja „Murowana kompanja".

RECITAL ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO. W sobotę, 9 marca, na sali Tow. Higjenicznego (Karowa 31) zasiądzie do fortepianu mistrz Aleksander Michałowski, odtwarzając szereg arcydzieł Chopina.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie o 8.15 w. sensacyjna operetka „Gwiazda Areny" z Ordonówną We wtorki, czwartki, soboty i niedziele 2 przedstawienia o 4.15 i 8.15 w.

Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy w Warszawie

Wczoraj nastąpiła w wielkiej sali Filharmonji Warsz. uroczysta inauguracja Międzynarodowego Konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, zorganizowanego dla uczczenia 100-ej rocznicy urodzin znakomitego skrzypka i kompozytora polskiego Henryka Wieniawskiego.

Po uroczystych przemówieniach rozpoczął się pierwszy etap konkursu. Jako pierwszy wystąpił skrzypek polski z Paryża Stefan Krajkeman, a po nim: Grażyna Bacewiczówna (Polska), Joseph Biro (Węgry), Jolanta Waghalter (Niemcy) oraz Wiels Simon Christiansen (Danja).

Dziś grać będą w godzinach przedpołudniowych: Jolanta Waghalter z Berlina, Waldemar Sturesteps z Łotwy, Franciszek Jamry z Warszawy i powszechnie już znany młody wirtuoz polski Bronisław Gimpel. Popołudniu od godz. 14 — 17 wystąpią: Abram Kriegel z Warszawy, Arwid Andersen z Kopenhagi, Ernest Berger z Rumunji i Hubert Anton z Tallina.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek 4 marca.

6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka. 7.45 Program. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Orkiestra Bandowskiego i Pewznera. 12.45 „Racjonalne pranie" — wygł. Zofja Brykalska. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 „Karnawał w muzyce". 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 16.30 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 „Kwadrans słynnych artystów". 17.00 „Zagadki muzyczne". 17.15 „Rocznica bitwy grochowskiej". 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Pieśni w wyk. Heleny Warpechowskiej. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie stolicy". 18.45 Jazz Duke Elingtona. 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 „Coś pikantnego". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert polskiej kapeli ludowej. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka do tańca.

DROBNE OGŁOSZENIA

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Młody las".
ANTINEA: „Quo Vadis".
AMOR: „Dlaczego zgrzeszyłam".
AS: „Dwa serca biją w walca takt" i rewja.
ATLANTIC: „Bal w Savoyu".



AKRON: „Bezbożne dziewczę" i 4 dodatki.
CAPITOL: „Antek policmajstrem" z Dymszą.

CASINO: „Dla Ciebie śpiewam" z Kiepurą.
COLOSSEUM: „Pan bez mieszkania" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Pociąg-widmo"
CORSO: „Melodje cygańskie".
CZARY: „Petersburskie noce".
EUROPA: „Serce Indjanki".
FAMA: „Dama z Moulin Rouge" i „Szpieg Nr. 13".
FILHARMONJA: „Zuzu" z J. Baker.
FLORIDA: „Świat jest piękny" i „Nowoczesny Robinson".
FORUM: „Wioesnna parada" z Fr. Gaal.
HELJOS: „Tańcząca Venus".
ITALJA: „Cesarzowa i ja".
KOMETA: „Koci pazur" i rewja.

LOS: Od 4 „Bożek Mórz Południowych". Od 8.45 „Burza o brzasku".
LUX: „Rozkoszne kłopoty" i „Bohater Arizony".
MAJESTIC: „Nowi ludzie".

MASKA: „King - Kong" i „Port w San Diego".
MEWA: „Twe usta kłamią" i „Rozkoszne kłopoty".
MIEJSKI: „Amok".

NIL: „Sekretarka osobista wychodzi za mąż" i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Katarzyna Wielka" i „Hopla".
OKO PRASKIE: „Car szaleniec" i „Porucznik marynarki".
PALACE: „Noc cudów", oraz nadprogram.

PAN: „Żywy zastaw".

PETIT TRIANON: „Kochałam go" oraz „Karnawał i miłość".
PROMIEŃ: „Kocha, lubi, szanuje" i „Ken Maynard".
PRAGA: „Córka gen Pankratowa" i rewja.
RAJ: „6 godzin życia".
ROXY: „Córka gen. Pankratowa".

RIALTO: „Świat idzie naprzód".
STYLOWY: „Wesoła wdówka".
SOKÓŁ: „Dwie sieroty" i „Ja się brzydzę brydża".
ŚWIATOWID: „ABC miłości" z Dymszą i Krukowskim.
TON: „Tajemnica małej Shirley".
UCIECHA: „Imitacja życia".

Kronika krakowska

Z miasta

„JARMARK" POD WIKARÓWKĄ".

Mały Rynek zmienił do niepoznania swój wygląd. Całą jego powierzchnię od skrzyżowania ulicy Siennej i Stolarskiej po ulicę Szpitalną i Mikołajską zalegają różnobarwne parasole, kryjące w swem cieniu bogato wyposażone stragany. Średniowieczny jarmark pod wikarówką! — Ciasno tam jest i gwarno, urocze przekupki wspomagane przez ruchliwych żaków w strojach z przed kilku wieków, wychwalają donośnie zalety i oryginalność sprzedawanych dziwów. — Wśród kramów i bud toczy się życie krakowskie z przed kilkuset lat.

Obraz ten, to jeden z drobiazgowo opracowanych fragmentów bogatego programu akademickich „otrzęsin" — imprezy nawiązującej do starodawnych zwyczajów uczniowskich.

Impreza ta opracowana przez Przyjaciół Młodzieży Akademickiej poruszy niebawem Kraków swem pięknem: i pomysłowością.

„MISTERNA ROBOTA".

Stamberger Teofila, zam. w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 34, zgłosiła organom PP., że w dniu 28 lutego 1935 roku, o godz. 20.30, gdy przechodziła ul. św. Wawrzyńca, zaczepił ją tam nieznany osobnik, pytając o kooperatywę, gdzieby mógł sprzedać perły. Na tę rozmowę nadszedł drugi osobnik i po obejrzeniu pereł orzekł, że są bardzo cenne. Ponieważ osobnik, owemu drugiemu nie chciał sprzedać pereł, ów drugi prosił Stamberger, aby w tej sprzedaży pośredniczyła za dobrem wynagrodzeniem. — Na to nadszedł trzeci osobnik, władający językiem żydowskim i po obejrzeniu pereł oświadczył, że są to perły indyjskie wartości 4.000 zł. Ponieważ Stamberger nie miała przy sobie pieniędzy wyjęła z uszu kolczyki brylantowe wartości 3.000 zł. w zastaw za kupienie pereł. Jak się później przekonała padła ofiarą oszustwa, gdyż perły były fałszywe.

Dyżury lekarskie

Dnia 4 marca noc:

1. Dr. Goldberger Henryk Jagiellońska 11 tel. 128-96.
2. Dr. Ralski Lesław Zyblikiewicza 5.
3. Dr. Ritter Jakób św. Gertrudy 18 tel 118-90.
4. Dr. Magiera Tadeusz 1 Osiedle ofic. 1. 54 tel. 188-16.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 4 marca: „Rigoletto". (Gość. wystąpą: Ada Sari, A. Dobosz, E. Mossakowski).

TEATR BAGATELA: Rewja „Ach, to Zakopane" i film „Nocne loty".

KINOTEATRY.

ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem".
ADRJA. „Miłość Tarzana".
KINO APOLLO: „Serce Indjanki".
PROMIEŃ: „Csibi".
SZTUKA: „Tajemnice salonu piękności"
ŚWIT: „Niedokończona symfonja".
KINO SŁONKO: „Hanka — oczy czarne".
WANDA. „Pan bez mieszkania".
UCIECHA: „Niedokończona symfonja".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Kocha — Lubi — Szanuje".

Życie robotnicze

ZEBRANIE EMERYTÓW, WDÓW I SIEROT odbędzie się dnia 5 marca b. r. o godz. 16-tej (4-ta) w Domu kolejarzy ZZK. przy ul. Warszawskiej 17 z

Kurs T. U. R.

dla działaczy zawodowych

W poniedziałek 4 marca odbędzie się wykład tow. dr. **Szumskiego.**

W środę, 6 marca, odbędzie się wykład tow. **dr. Drobnera.**

Radjo krakowskie

Wtorek, 5 marca.

6.30 Z Warszawy: audycja poranna. 8.00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Z Warszawy: chwilka dla kobiet. 13.00 Z Warszawy: koncert 13.45 Z Warszawy: „Z rynku pracy". 15.45 Ze Lwowa: reportaż muzyczny. 16.30 Skrzynka dla dzieci. 16.45 Z Warszawy: pieśni. 17.00 Z Warszawy: skrzynka PKO. 17.15 Z Poznania: koncert. 17.50 Z Warszawy: pogadanka społeczna. 18.00 Płyty. 18.15 „Miłość i krew cygańska". 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Z Warszawy: koncert chóru. 19.15 Odczyt: „Biblioteka Zymunta Augusta". 19.25 Lokalne wiadomości sportowe. 19.35 Z Warszawy: krótki recit. skrzyp. 19.50 Z Warszawy: feljeton aktualny. 20.00 Ze Lwowa: „Orkietsra się spóźniła". 20.45 Z Warszawy: dzien. wiecz. 21.00 Z Warszawy: „Klocki". 22.00 Koncert. 22.30 Z Warszawy: Biuro Studjów. 22.45 Z Warszawy: muzyka taneczna. 23.05 Z Warszawy: muzyka taneczna.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Walny Zjazd Delegatów Śl. R. S. K. O.

Dnia 24 ub. m. odbył się doroczny Walny Zjazd delegatów Robotniczych Klubów Sportowych, należących do Śl. RSKO. na który przybyło prawie 80 delegatów.

Zjazd zagaił przewodniczący Śl. RSKO tow. Rochowiak witając przybyłych.

Imieniem organizacji robotniczych witali zjazd towarzysze Dr. Ziółkiewicz i Kowol.

Po uczczeniu pamięci zmarłych działaczy robotniczych tow. Limanowskiego i Kopcińskiego przystąpiono do wyboru prezydjum, do którego weszli tow. Wolski jako przewodniczący, oraz tow. Hamburger, Żyłka, Liszka i Parczyk.

Imieniem zarządu zdawał sprawozdanie przewodniczący tow. Rochowiak, wykazując, że mimo trudności finansowych z jakiemi się borykała organizacja stan członków się powiększył i praca organizacyjna ustabilizowała się. Z najważniejszych prac w ciągu roku ubiegłego wymienił szkolenie przodowników sportowych i sanitarjuszy, gdzie przeszkolono około 400 członkiń i członków. W tym czasie został wprowadzony w życie jednolity statut zastosowany do nowej ustawy o stowarzyszeniach i zaprowadzona nowa kartoteka z ewidencją.

Ważniejszym wydarzeniem w roku sprawozdawczym było utworzenie samodzielnego Robotnoczego Podokręgu Autonomicznego przy PZPN. Ozięki czemu praca w klubach piłkarskich stała się intensywniejsza i położyła kres wędrówkom graczy z klubu do klubu. Wprawdzie nie wszystkie kluby robotnicze zastosowały się do uchwał i jeszcze do dnia dzisiejszego nie podpisały deklaracji jednak sprawa ta jest na najlepszej drodze do pomyślnego jej załatwienia. Pod względem sportowym starano się dla propagandy sportu robotniczego o sprawadzenie lepszych drużyn z zagranicy. Między innemi sprowadzono z Gdańska, drużynę piłkarską, szczypiorniaka, zapaśników oraz reprez. rob. piłkarską z Palestyny. Wysłano do Gdańska reprez. piłki ręcznej oraz reprez. lekkoatlet. i szachistów. Pozatem sprowadzone drużynę zapaśniczą z Warszawy, która przybyła na rewanżowe spotkanie gdyż Śląska drużyna zapaśniczą bawiła przedtem w Warszawie. Sprowadzono również Robotniczy Klub Sportowy Drukarz z Warszawy, który rozegrał mecz z reprez. drukarzy w Katowicach i był początkiem Klubu drukarzy w Katowicach. Śl. RSKO. zorganizował ponadto przyjęcie V Kongresu Ogólnopolskiego w Katowicach. Nie można pominąć również niefortunnej wyprawy hokejistów z Gdańska.

Dokooptowany w ciągu roku sekretarz Padalec zdał sprawozdanie z sekretarjatu z którego wynikało, że Śl. RSKO posiada zadeklarowanych przeszło **6000 członków zaś klubów zrzeszonych 72** łącznie z podokręgami. Listów wysłano 603, odebrano 518. Komunikatów wysłano 31. Posiedzeń Zarządu odbyło się 10. Sekretarjat Śl. RSKO. mieści się obecnie przy ul. Br. Pierackiego 14. Pozatem są czynne sekretarjaty w Rybniku i Bielsku.

Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że dochód roczny wynosił 11.280,76 zł. zaś rozchód 11.752,53 zł. W sprawozdaniu skarbnik podniósł bardzo nikłą pomoc instytucji komunalnych i państwowych od których otrzymano zaledwie około 1000 zł. która to suma została obrócona całkowicie na akcję szkolenia przodowników sportowych, sanitarjuszy i obozów letnich. Na samo szkolenie wydano kwotę 3.632 zł. Przyjęto preliminarz na rok następny ustalony w granicach 10.995 zł. tak po stronie dochodów jak rozchodów.

Następnie zdał sprawozdanie przedstawiciel komisji rewizyjnej tow. Koczy, który podniósł wzorowe prowadzenie rachunków i wniósł imieniem wszystkich członków komisji o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, które we wnioskach jednogłośnie przyjęto.

Sprawozdanie podokręgu zdał tow. Porębski, zaś rybnickiego tow. Szulik.

Wydział piłkarski referował t. Liszka, lekko-atletyki t. Kroczek, turystyki t. Parczy., c. atletyki t. Meisel, piłki ręcznej t. Gansiniec, palanta t. Stachoń, Wydział kobiecy zaś t. Filówna. T. Nowak zdawał sprawozdanie z Wydziału sanitarnego, t. Szymik zaś z Wydziału Szachowego.

W dyskusji nad sprawozdaniem, która stała na wysokim poziomie, zabierali głos. t. Grządziel RKS. Naprzód Szopienice, Wendryński, Giszowiec, Ureusger i Parczyk z Chorzowa, Mironi i Franz z Katowic, Hamburger, Rodzik i inni.

Dyskutanci godzili się z dotychczasową działalnością zarządu, podnosząc tylko drobne usterki przy przeprowadzaniu bądź to zawodów sportowych czy też innych spraw techniczno - organizacyjnych.

Po wyczerpaniu dyskusji przemawiał imieniem komisji mandatowej t. Adamiec z Szopienic. Komisja wnioskowa przedstawiła szereg wniosków, klubów i Zarządu które zostały w większości przez Walny Zjazd Delegatów przyjęte. Najważniejszym wnioskiem, który przeszedł było uchwalenie ryczałtowej składki rocznej, płatnej przez kluby w wysokości 10 zł. do okręgu wzgl. podokręgu oprócz klubów piłki nożnej nie licząc składek członkowskich. Umorzono klubom 30 proc. ich zaległośic za pobrane materjały w sekretarjacie z tem. że resztę zapłacą w ciągu 3 miesięcy.

Po uchwaleniu wniosków sprawozdawca tow. Szulik przeczytał wniosek komisji matki co do przyszłego składu osowego zarządu, komisji rewizyjnej oraz Sądu polubownego, jakoteż kierowników Wydziałów, który został przez Walny Zjazd jednogłośnie przyjęty.

Do nowego zarządu weszli t. Rochowiak, Szulik, Karczewski, Paleńga, Masoń Stachoń, Hamburger i Porembski.

Komisję rewizyjną stanowią t.: Koczy, Witczak, Chrypacz, zastępcy, Kierys i Wolski.

Do Sądu polubownego wybrani zostali tow. Dr. Ziółkiewicz, Pawletko, Opaszowski, zast. Rodzik i Grządziel.

Wydział gimnastyczny powierzono t. Kroczkowi, instruktorowi Śl. RSKO.

Do Wydziału lekko-atletycznego, wybrano tow. Ctachonia, do ciężko-atletycznego Meisla, turystycznego Parczyka, piłki ręcznej Mironia, sanitarny Nowaka, szachowego Szymika, ping-pongowego Zajdman, Kobiecego Filównę. Nie obsadzone zostały Wydziały narciarski oraz gier sportowych.

W wolnych wnioskach zabierali głos tow. Siedlok, Drozdowski, Macurs i inni, którzy w przemówieniach swych przyrzekli w imieniu wszystkich delegatów pracować z nową energją nad wychowaniem fizycznem mas robotniczych.

Zebranie zakończył tow. Rochowiak okrzykiem „Wolnym Cześć".

Walne Zebranie R. K. S. „Drukarz"

Dnia 10 lutego r. b. odbyło się Doroczne Walne Zebranie R. K. S. „Drukarz", prz ybardzo licznym udziale członków, oraz Prezydjum Zarządu Związku Drukarzy i Kom. Kult. - Oświat.

Zebranie zagaił Prezes Klubu tow. Wereszczak Włodzimierz, który prosił o uczczenie przez powstanie pamięci zmarłego tow. sen. Limanowskiego Bolesława oraz członka Klubu tow. Przybysza M.

W roku bieżącym dyskusja nad Sprawozdaniem była uproszczona, dzięki wydaniu przez Zarząd Klubu drukowanego Sprawozdania za rok 1934. Nad Sprawozdaniem z działalności Klubu, które przedstawił kol. Wereszczak, wywiązała się obszerna dyskusja, z której Zarząd Klubu wyciągnął kilka cennych uwag o zreorganizowaniu pracy sportowej i organizacyjnej w nadchodwzącym sezonie.

Sekretarz Związku Drukarzy tow. Skrzyński nawoływał członków Klubu do wciągania młodych drukarzy do organizacyj zawodowej i regularnego opłacania wkładek członkowskich.

Z ważniejszych uchwał na Walnem Zebraniu uchwalono między innemi wnioski podziękowania Zarządowi Zw. Drukarzy za moralną i materjalną pomoc, oraz opiekę nad Klubem Sportowym, Zarządowi Sekcji Składaczy Maszynowych i Klubowi Maszynistów, za przyjście z pomocą materjalną przy wysłaniu drużyny piłkarskiej na mecz propagandowy do Katowic i dla Kom. Kult. - Oświat. Zw. Drukarzy za opiekę nad Klubem Sport.

Na rok 1935 powołany został do życia nowy Zarząd Klubu, który ukonstytuował się następująco: Prezes — tow. Wereszczak Włodzimierz, v.-prezes — Legucki Wacław, sekretarz — Zasłonka Roman, skarbnik — Keller Teodor, gospodarz — Michałowski Tadeusz; członkowie Zarządu: Samborski Z. i Kaczorek St.

Komisja Rewizyjna: Joczys Al., Pawłowski H., Mleczko Br. i Szymański E.

Kierownik s. p. n. Wereszczak Wł. Sekcji lekkoatletycznej — Bilski E., Sekcji gier sportowych — Keller T.

Sprawozdanie zd ziałalności R. K. S. „Drukarz" w r. 1934 oraz krótki szkic przejawów życia klubu podamy w następnym numerze Sztafety Robotniczej.

Nowinki

Z dniem 6.III.b.r. rozpoczyna się dalszy ciąg kursu Robotniczej Oznaki Sportowej, który przewiduje przeszkolenie sanitarne uczestników kursu. Pierwszy wykład odbędzie się dnia 6.III. w Państwowej Szkole Higjeny przy ulicy Chocimskiej. Kurs trwać będzie około trzech tygodni. Zajęcia odbywać się będą w środy i piątki w godz. 19 — 21.

***

Wczoraj odbyło się posiedzenie tymczasowego Zarządu Robotniczego Towarzystwa Turystycznego w gmachu ZZK., na którem omawiano budowę schroniska w Siankach. Przewodniczył tow. Grylowski.

***

Główny Wydział Techniczny ZRSS ukończył już projekt regulaminu ROS, który został przesłany Okręgom celem wypowiedzenia się co do ewentualnych zmian.

***

Prawdopodobnie w czerwcu b. r. drużyna piłkarska ZRSS wyjedzie do Brukseli i weźmie udzia w świecie sportu robotniczego w Belgji.

***

W końcu czerwca przewidywane jest spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy między reprezentacjami rob. Polski i Węgier, które odbędzie się w ramach zlotu ZRSS.

***

Piłkarze pamiętajcie, że z początkiem sezonu należy mięć legitymacje z opłaconemi składkami, które będą sprawdzane przez sędziów na boisku.

***

Boisko RKS, ZZK. „Znicz" w Pruszkowie jest już prawie ukończone. Dokonano wiele prac inwestycyjnych, zniwelowano teren, zrobiono wykop pod bieżnią. Będzie to jedno z najładniejszych boisk robotniczych w Polsce.

***

Z dniem 1.IV upływa termin uregulowania składek członkowskich do ZRSS.

***

W ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie wycieczka RTT. ze Śląska, która zwiedziła „Syreni Gród" i przypadkiem bawiła się dobrze na balu Skry.

***

Ukazała się w druku broszurka p. t. „Organizowanie wycieczek turystycznych" napisana przez tow. Hryniewicza, a wydana staraniem Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Turystycznego. Broszurka wspomniana ujęta w sensie zwięzłego wykładu winna się znaleźć w bibljotece każdego klubu. Cena 50 gr. wraz z przesyłką. Zapotrzebowania kierować na adres: Zarząd Główny R. T. T. Warszawa — Czerwonego Krzyża 20, oraz Księgarnia Robotnicza — adres ten sam.

***

Jednodniowy kurs kulturalno - oświatowy dla członków Zarządów robot. klubówsportowych, organizowany przez WRSKO I Rob. Ośr. W. F. odbędzie się dnia 10 marca b. r. (niedziela). Zgłoszenia wraz z opłatą zł. 2 (za pożywienie) należy zgłaszać do Sekretarjatu WRSKO do dnia 7 marca.

Piłkarze na starcie

SKRA — ORKAN 2:2 (0:1)

W niedzielę odbyło się pierwsze w tym roku piłkarskie spotkanie towarzyskie Skry na jej boisku z silną A-klasową drużyną Orkanu zakończyło się wynikiem remisowym. Do przerwy uwidacznia się lekka przewaga Orkanu, który w tym okresie gry strzela bramkę przez Ogrodzińskiego. Po przerwie Skra inicjuje szereg groźnych wypadów, które przynoszą wyrównanie ze strzału Smosarskiego II. Mimo dalszej przewagi drużyny robotniczej, atak Orkanu w jednym wypadzie zdobywa znowu prowadzenie przez Junga II. Wreszcie Skra po ładnej akcji wyrównywuje kalsyczną bramką Laska. Mecz, jak na początek sezonu żywy i gra pozbawiona brutalności.

GWIAZDA — ŻAR 5:2 (1:2)

W sobotę sezon piłkarski zainaugurowała Gwiazda w meczu z Żarem zwyciężając pewnie w stosunku 5:2 mimo, iż do przerwy Żar prowadził wynikiem 2,1. Publiczności mało, ze względu na pogodę, która niedopisała.

SARMATA — LEGJA 6:1.

Pierwszy występ Sarmaty z ligową drużyną Legji przyniósł spodziewane wysokie zwycięstwo ligowców.

POLONJA — DRUKARZ II 7:0 (3:0)

Polonja wystąpiła w pełnym składzie ligowym, Drukarz zaś po ostatniej sobocie karnawału wystawił drugą drużynę zasiloną dwoma graczami pierwszej drużyny. Gra optycznie b. ładna, mimo wysokiego zwycięstwa ligowców. Do wysokiej porażki Drukarza przyczynił się bramkarz.

Bramki dla Polonji zdobyli Szczepaniak 3, Bułanow 1, Puchniarz 2 i Jelski 1.

Do przerwy gra prawie równorzędna. Sędziował dobrze p. Laskowski.

Zawody pływackie Gdańsk-Warszawa

Dnia 10 marca godz. 12 na basenie Ubezpieczalni Społ., Wolska 52, odbędą się zawody pływackie pomiędzy Repr. Rob. Gdańska i Warszawy.

Ze względu na ciekawe konkurencje oraz wysoki poziom pływaków gdańskich, zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Sprawozdanie z obozu Z. R. S. S. w Siankach

DOKOŃCZENIE

Niekiedy taki wypadek kończy się tragicznie. Łamie się np. narta, kijek. W rezultacie miła perspektywa spacerku po półtora metrowym śniegu — zapadając co chwila po pas. Zmęczeni do ostatnich granic wracamy na obiad.

Jakiż ma się apetyt. Jakie możliwości otwierają się przed człowiekiem. Jeden obiad, dwa, trzy — zabawka. Umiarkowaniem nikt tu nie grzeszy. Po obiedzie jedni (sybaryci) oddawali się słodkiej drzemce — inni, fanatycy sportu, ujmowali czule deski i wynosili się nie cichaczem na ćwiczenia poobiednie.

A gdy ciemności zapadły dom. p. Stefańskiej rozbrzmiewał pieśniami. Najrozmaitsze, często frywolnej treści, piosenki i piosneczki harmonijnie sozsadzały ściany. I jeśli gdzieś wyleciała cegła lub deska pękła z hukiem — niech to spadnie na głowę tow. Bobeszki.

Żeby żadne śmiesznostki naszego życia nie znikły niepostrzeżenie, poczęto wydawać „Gazetkę obozową" — która systematycznie dzwoniła na alarm, gdy gdzieś coś psuć się zaczęło (nie mówię tu, Boże broń, o kotletach p. Stefańskiej), opiewała każda wielki czyn, doniosły fakt i trącając w lutnię pieśni nawet w świat obozowy słała. Ale zasługa niezawsze idzie w parze z uznaniem. Słuszne humorem tryskające uwagi, aforyzmy i wierszyki przyspożyły Gazetce wrogów coniemiara, gotowych utopić ją conajmniej w łyżce wody. Taki jest świat. Nie zawsze jednak tak szablonowo układało się życie obozu. Wyłomem w nim były wycieczki. Mieliśmy ich kilka: wycieczka do Roznowa na zawody skoków narciarskich; na Pikuj, najcudniejsza — w pogodę, jak na zamówienia.

Trwała dwa dni. Z wycieczką tą wiążą się tragiczne wspomnienia.

Na niej to Rausch (ślązak) wywiercił sobie własnym kijem dziórę w nodze; na niej tow. Michałowicz złamał narty i Jaworek zniszczył swoja. Żadna wycieczka nie obyła się bez przygód — ale najbardziej kłopotliwe, w danym momencie, przygody — w perspektywie czasu są częstokroć najjaśniejszymi punktami wspomnień.

Druga wycieczka, na Halicz nie obfitowała w tak dramatyczne momenty. Jedynie pogoda nie dopisała. Trzeba nadmienić, że dzięki tym wycieczkom pewna, dość znaczna, ilość uczestników zdobyła „oznakę górską" — co, jak na okres dwutygodniowy jest wyczynem b. sportowym — i najlepiej świadczy, jak wysoko pod względem sportowym obóz był postawiony.

W ostatnim dniu obozu zorganizowano zawody o „odznakę nraciarską", do których stanęło 12 mężczyzn i 6 kobiet. Pogoda była ohydna; mróz, wiatr szalony, zamieć śnieżna utrudniały bieg w najwyższym stopniu. Mimo to — 11 m i 5 kobiet odznakę zdobyło.

A gdy zjawiła się w Warszawie opalona gromada—z nartami, butna i energji pełna—czerwone strzały na rękawach, zdawały się wskazywać i mówić: „Patrzcie, oto czerwona młodzież — tchnąca zdrowiem i siłą — energją i zapałem". — A w odpowiedzi przewijały się blade, przygasłe twarze mieszczuchów warszawskich; twarze z innego świata.

E. K.

Karykatury „sportowe"



Sekretarz W.R.S.K.O. tow. D. K. na balu Skry

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.